

Psychiatria i Psychoterapia 2015; tom 11, numer 4: strony 136-144

Numer specjalny: Historia psychoanalizy

wersja pierwotna – elektroniczna

Z uniwersyteckiej kliniki psychiatrycznej w Zurychu

O schizofrenicznym rozkładzie wyrazów¹

autorstwa Dr. Jana Nelkena, ówczesnego I lekarza asystenta

Zagadnienia dotyczące słowotwórstwa, zwłaszcza wyrażen skonstruowanych w sposób odbiegający od ogólnie przyjętej zasady, nie jest w psychiatrii żadnym novum. We wszystkich podręcznikach, w starszych pod hasłem paranoja, a w nowszych pod hasłem Dementia paranoides, poświęca mu się zwykle krótki rozdział, który można odnaleźć pod jednym z dwóch haseł: 1. Tworzenie wyrazów albo ściślej Neologizmy lub 2. Gra słów „pod którą rozumiemy przeinaczanie lub zniekształcanie pojedynczych słów czy frazeologizmów”. W Dementia praecox pod nazwą zdeorganizowana mowa, schizofazja (Kraepelin) czy też sałata słowna (Forel)¹ spotykamy się ze zjawiskiem tworzenia całkowicie niezrozumiałych wyrazów poprzez zastosowanie grup bezsensownych słów lub tylko sylab, które spośród innych wyróżnia przede wszystkim to, iż rządzą się własnymi regułami syntaktycznymi.

W psychiatrii zbyt mało uwagi poświęca się psychogenezie tworzenia wyrazów, kładąc akcent poznawczy jedynie na ich bezsensowność i niezrozumiałość. Kraepelin, który jak dotychczas w najbardziej wyczerpujący sposób opisał niniejsze zagadnienie, w najnowszym wydaniu swojej psychiatrii umieścił dwie następujące sugestie:

¹ Binswanger i Siemerling, Lehrbuch der Psychiatrie wyd. III. (Binswanger O, Siemerling E. Lehrbuch der Psychiatrie. Jena: Verlag von Gustav Fisher; 1904) (przyp. red.)

„Odnosi się wrażenie, jakoby za pomocą mechanizmu tworzenia wyrazów chorzy łączyli pewne, nie zawsze jednak stałe, wyobrażenia (...). W niektórych z tych przypadków, na podstawie analizy neologizmów, można bardzo wyraźnie rozpoznać i wyodrębnić wpływ konkretnego zakresu pojęciowego.”²

Również i rozwój psychoanalizy miał swój niemały wpływ na rzucenia nowego światła na ten, do niedawna jeszcze, mało znany obszar. Sam Freud odkrył przecież mechanizm tworzenia nowych wyrazów we śnie („Autodidasker”³)ⁱⁱ, w dowcipie („famillionär”ⁱⁱⁱ, „der rote Fadian”^{iv} itd.⁴) i w pomyłkach w życiu codziennym (przejęzyczenia, pomyłki w trakcie czytania i pisanias⁵). Jung⁶ w swojej przełomowej analizie przypadku otępienia paranoidalnego ze schizofazją wskazał na głęboki sens pozornie zupełnie bezsensownych stereotypii u chorych. Maeder⁷ przebadał psychoanalitycznie wtórny język schizofrenicznych pacjentów i pokazał, że początkowo całkowicie niezrozumiały system językowy jest sensowny, a neologizmy powstają tylko w przypadku wyobrażeń opartych o uczucia. Ostatecznie H. Sachs⁸ ex re swoimi filologicznymi badaniami nad tworzeniem neologizmów jako środka stylistycznego, zwrócił uwagę na technikę i zakres jego stosowania.

² Kraepelin, Psychiatrie. Wyd. VIII. (Kraepelin E. Psychiatrie. Ein Lehrbuch für Studierende und Aerzte. Leipzig : Verlag von Johann Ambrosius Barth;1899) (przyp. red.)

³ Freud, Traumdeutung (Freud S. Objaśnianie marzeń sennych. Warszawa: KR; 1996) (przyp. red.)

⁴ Freud, Der Witz und seine Beziehung zum Unbewussten (Freud S. Dowcip i jego stosunek do nieświadomości, Warszawa: Sen, KR; 1993) (przyp. red.).

⁵ Freud, Zur Psychopathologie des Alltagslebens (Freud S. Psychopatologia życia codziennego. Marzenia senne, Warszawa: PWN; 2013) (przyp. red.).

⁶ Jung, Über die Psychologie der Dementia praecox (Jung CG. Über die Psychologie der Dementia praecox. Ein Versuch. W: Jung CG. GW III. Psychogenese der Geisteskrankheiten. Solothurn-Düsseldorf: Walter-Verlag; 1990) (przyp. red.)

⁷ Maeder, Psychologische Untersuchungen an Dementia praecox-Kranken. Fall F. R. Jahrbuch für psychoanal. u. psychopath. Forschungen. II, 1. (Maeder A. Psychologische Untersuchungen an Dementia praecox-Kranken. Jahrbuch für psychoanalytische und psychopathologische Forschungen 1910; 2(1): 185–245) (przyp. red); La langue d'un aliéné Archives de psych. IX. 35 (Maeder A. La langue d'un aliéné. Analyse d'un cas de glossolalia. Archives de Psychologie 1910; 9: 208-216) (przyp. red.)

⁸ H. Sachs, Über Wort-Neubildungen, Cenralbl. für Psychoanalyse. I. z. 5/6. (Sachs H. Über Wort-Neubildungen. Zentralblatt für Psychoanalyse 1911; 1(5/6): 237-242) (przyp. red.)

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie fenomenu schizofrenicznego rozkładania wyrazów, który stanowi całkowitą odwrotność procesu słowotwórczego: chorzy mianowicie biorą na warsztat ulubione, najczęściej całkowicie nieszkodliwe słowo i dokonują jego rozwarstwienia w dziwny sposób, z tak dalece posuniętym stopniem bezwzględności wobec logiki i etymologii, jak tylko możliwe jest to u pacjentów schizofrenicznych. Śledząc krok po kroku, z pozoru zupełnie niezrozumiały tok rozumowania chorych, dochodzi się w końcu do tajemniczego, ukrytego znaczenia rozczłonowanych słów, które dlatego, że odpowiada wyobrażeniom powstałym wyłącznie na gruncie uczuć chorych, rzuca czasami światło na najgłębsze pokłady ich nieświadomości, co powoduje, że podobieństwo do postępowania jak w przypadku interpretacji snów, narzuca się samo.

Dowodu na logiczność dekompozycji wyrazów z całą pewnością dostarczy nam przedstawiony poniżej przypadek schizofrenicznego pacjenta⁹, którego urojenia w przeważającej części zawierają fantazje kazirodcze. Na początku choroby pacjent stworzył teorię nasienia, apologię rezygnacji z oddawania swojego nasienia w celu zwalczania kazirodczych myśli wobec siostry i matki. Poprzez szczególny sposób bycia i bezwzględne samoudręczanie się walczył z duchami, które w trakcie polucji odbierały mu nasienie. Ostatecznie długotrwała rezygnacja z seksualności wywołała w nim strach przed całkowitym uśmierceniem własnego libido. W związku z tym w fantazjach zaczęła nawiedzać go Królowa Niebios, przybierająca kształt przeróżnych ziemskich postaci - wyłącznie namiastek jego matki. Dzięki zaślubinom pacjenta z Królową Niebios ludzkość miała zostać zbawiona, a w miłości zaś nastać harmonia.

W swoich fantazjach pacjent toczył walkę z własnym ojcem, który objawiał mu się pod postacią kozła z łbem byka. Siebie samego mianował Prabogiem, który skazany został na

⁹ Szczegółowa psychoanaliza pojawi się w jungowskim Jahrbuch (Nelken J. Analytische beobachtungen über phantasien eines schizoprhenen. Jahrbuch für psychoanalytische und psychopathologische Forschungen 1912; 4(1): 505–562) (przyp. red)

zagładę, po tym jak uwiodła go własna siostra. Powstawał jednak ponownie z niebytu w różnych epokach dziejowych, by stawać do walki przeciwko kazirodztwu i osłabiać je odbierając nasienie.

Poślubiona Królowa Niebios była na usługach różnych stronnictw: raz stała po stronie pacjenta, by zaraz potem zwrócić się przeciwko niemu i zawrzeć przymierze z wrogiem sojuszem na czele z jego ojcem, którego pacjent za wszelką cenę chciał unicestwić. Ostatecznie dokonał gwałtu na własnej matce; jego synowie zrodzeni ze związku z Królową Niebios zgwałcili ją samą, ojca zaś napiętnował i prześladował.

„Historię kazirodztwa” można zrekonstruować na podstawie następującego rozkładu słów:

I. Jako Bóg pacjent oprócz innych organów w swoim wspaniałym ciele posiada śledzionę. Jest ona wyjątkowo ważnym organem, znajduje się w szyi i rozciąga się od głowy wzdłuż całego ciała. Lekarze do teraz nie poznali znaczenia tego ważnego organu, jednak dla naszego pacjenta jest ono zupełnie jasne z powodu przedstawionego poniżej schematu:

Milz [śledziona] = Mehl [fonetycznie: me:lʷ] + Z

Z = ostatnia litera alfabetu; koniec

Mehl [mąka] = Korn [ziarno] = Korpus+ n = 2 kreski jedna nad drugą [≡] = kopulacja

Korn = Horn [róg] = męski kutas = nasienie.

Wniosek:

Śledziona jest jądrem [męską gonadą].

II. Ponieważ chory identyfikował postać Królowej Niebios ze swoją matką, ogłosił pewnego razu, że chce konwertować na katolicyzm. Napisał więc do papieża list, a w nim zażądał przewodnictwa w nabożeństwie porannym:

Morgengottesdienst [poranne nabożeństwo]:

Mor = 1. Rom [Rzym](jako odwrócenie).

2. Mohr [Murzyn] = czarny = diabeł;

gen = gehen [fonetycznie: `ge:ən, iść]

Gottesdienst [nabożeństwo] = Gott es dient [w służbie Bogu]

Dienst [służba] = die+ n+ s+ t;

n = 𐌺 = 2 kreski jedna nad drugą = małżeństwo = ja i moja żona;

S = Schlange [wąż] = kobieta = małżonka

t = T = kusza = strzała = Amor = miłość lub śmierć.

Wniosek:

Służyć Marii Dziewicy, Matce Boskiej lub ulegać diabłu.

III. W historii pradziejów pacjent chciał być „błogosławionym” królem Nabuchodonozorem. Określenie „błogosławiony” miało dla niego dwa znaczenia:

Gebendeiete [błogosławiony]

A.

Geben [dawać] + Ei [jajo^{vi}] + eTe

eTe = para, mężczyzna i kobieta, małżeństwo.

Wniosek:

Ofiarować małżeństwu płodność.

B.

Ge = G = Gott [Bóg];

ben = bin [jestem] (z angielskiego)

ed = et [łac. i] = und [i]

+

EI [nasienie]

+

ed = et = und

te = T = Teufel [diabeł]

Wniosek:

Ja jestem nasieniem, Bogiem i diabłem.

IV. W chwili gwałtu na Królowej Niebios, którego dokonali spółdzeni przez pacjenta i królową synowie, w następujący sposób wyjaśnił znaczenie imienia swojej matki:

Elisabeth:

Eli^{vii} = izraelski duchowny, który wiedząc o haniebnym prowadzeniu się swoich synów, nie wymierzył im kary;

sa = seine [jego] (z francuskiego)

beth = 1. bête [franc. bestia] - określenie skurwysyna; bestialskiego pierwiastka w człowieku

2. beten [modlić się]

Wniosek:

Elisabeth jest kurwą Eli`ego.

V. Imię jednej z ziemskich wcieleń Królowej Niebios o mocno zarysowanych cechach macierzyńskich pacjent objaśnił w taki oto sposób:

Marie Peter:

Marie = mari = małżonek

mari = mar + i = Meer [morze] + ich [ja];

Peter = pater [ojciec] = papa [tatuś] + Tier [zwierzę]

Wniosek:

On jako małżonek był władcą morza. Morze było pochwą kobiety, wnętrzem, do którego wdzierało się męskie nasienie (także i zwierzątka). Wszystko było następstwem aktu stworzenia. Mogłoby również wskazywać na zaślubiny Adama i Ewy lub też na zawarcie małżeństwa [pacjenta] jako ojca i Boga z Królową Niebios - matką i córką, z Ewą.

Możemy tu zauważyć jeszcze kilka pomniejszych rozczłonowań słów, które są równie typowe, co te zaprezentowane wcześniej:

VI. der Teufel [diabeł]

Teufel = Teuf + el;

Teuf = Tief [głębia];

el = der [ten] (z hiszpańskiego)

Wniosek:

Ten pochodzący z głębi.

VII. Spanien [Hiszpania]:

Spanien = Spahn + ien;

Spahn^{viii} = genitalny ogon, kutas

ien = hinein [do środka, do wnętrza]

VIII. Buur^x:

Buur = Bu^{xi} + re;

Bu = Baumeister [budowniczy];

re = król.

Wniosek:

On jest budowniczym i królem.

^x Helweckie dialektalne wyrażenie dla określenia: rolnik.

^{xi} Helweckie dialektalne wyrażenie dla określenia: budowniczy.

Niezależnie od wniosków jakie wyciągał chory rozkładając i rekonstruując na swój sposób słowa, wiele pojedynczych elementów wyraźnie wskazuje na rządzące nim kompleksy, w pierwszym rzędzie na kompleks Edypa: pacjent posiada wspaniałe testis - organy wytwarzające nasienie, on sam zaś jest spermatozoidem, który chce siebie wnieść do małżeństwa. Jego matka była jednak kurwą, zaś „tatuś” zwierzęciem. Kazirodczne myśli zaburzają małżeńską harmonię, pacjent identyfikuje się z ojcem i mówi o poślubieniu matki i córki.

Usytuowanie pacjenta pomiędzy kontrastującymi ze sobą kompleksami prowadzi do ambiwalentnej¹² oceny sytuacji: pacjent jest i Bogiem, i szatanem; jest w służbie Marii Dziewicy i równocześnie ulega diabłu. Nawet pojedyncze części wyrazów są interpretowane ambiwalentnie jak na przykład:

(II.) Mor = 1. Rom (rząd skojarzeniowy: Królowa Niebios, Maria Dziewica, katolicyzm, papież).

2. Mohr = Teufel (rząd skojarzeniowy: Królowa Niebios, Matka Boska, papież, ojciec).

(II.) T = strzała = Amor = miłość lub śmierć.

(IV.) (Elisa)beth = bête lub beten (ambiwalentna ocena matki).

Tych kilka słownych rozszczepień umożliwia nam głęboki wgląd w duchowe życie pacjenta i uzmysławia, z jakimi najważniejszymi nieświadomymi kompleksami i konfliktami mamy do czynienia. Tworzą one schizofreniczny autoanalityczny sposób działania, który dla zrozumienia treści psychozy, nie jest tu bez znaczenia.

¹² Bleuler, Zur Theorie des schizophrenen Negativismus. Psych. Neur. Wochenschrift , XII. Jahr. 18-21 (Bleuler E. Zur Theorie des schizophrenen Negativismus. Psychiatrisch-Neurologische Wochenschrift 1910; 12(18-21):171-176; 184-187; 189-191; 195-198) (przyp. red.)

Kończąc słowami Junga możemy powiedzieć, że „w *Dementia praecox* nie występuje żaden symptom, który można określić jako psychologicznie nieugruntowany i bezsensowny. Nawet rzeczy o najwyższym stopniu absurdalności są niczym innym jak symbolami myśli (...)”

A właśnie schizofrenik jak nikt inny potrafi swoje myśli przyoblekać w dziwaczne formy.

tłumaczenie: Grażyna i Gregor Glodek

redakcja naukowa: Krzysztof Rutkowski, Edyta Dembińska

ⁱ Artykuł opublikowany w *Zentralblatt für Psychoanalyse* 1912, tom 2, zeszyt 1, strony 1 – 5 (przyp. red.) https://archive.org/stream/ZB_II_1912_1_k#page/n1/mode/2up

ⁱⁱ Fonetyczna symbolizacja łącząca w sobie słowo:

Autodidakt [samouk] z nazwiskami:

Lassalle i

Lasker → **Autodidasker**(przyp. tłum.)

ⁱⁱⁱ Wymowny i dowcipny zrost dwóch słów wypowiedziany w odniesieniu do Rothschilda, podkreślający bez ogródek zarówno zazdrość wobec bogactwa barona jak i, w związku z tym, chęć zawarcia z nim więzi o charakterze familijnym:

familliär [rodzinny]

Millionär [milioner] → **famillionär** [familionerski] (przyp. tłum.)

^{iv} Określenie wypowiedziane wobec rudowłosego pisarza, który zdaniem autora tego zwrotu, publikował straszliwie nudne teksty, głównie o Napoleonie:

rot [rudy]

fade [nudny]

der rote Faden [główna myśl] → **der rote Fadian** [rudy monogłęda] (przypis. tłum.)

^v Wszystkie przypisy w nawiasach kwadratowych pochodzą od tłumaczy

^{vi} Występuje w znaczeniu: gonady, jajeczka, plemnika, nasienia, zarodka, komórki jajowej, komórki rozrodczej, zygoty (przyp. tłum.)

^{vii} Imię męskie hebrajskiego pochodzenia; derywacja imienia Ali, jednego z 99 imion Allaha (przyp. tłum.).

^{viii} *Span* - wiór, drzazga; *spann* - forma przeszła czasownika *spinnen* [zmyślać, mieć bzika, prząść, wyglądać się, snuć, knuć]; *spannen* - rozciągać, napinać, naprężać np. mięśnie (przyp. tłum.)